

Sygn. akt. I ACa 430/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Jan Sokulski
Sędziowie:	SA Marek Klimczak (spraw.) SO del. Marek Nowak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P. i K. P.**

przeciwko (...) **S.A. (...) w W.**

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt I C 133/12

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego tytułem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powódki Z. P. kwotę 2.025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć) oraz na rzecz powoda K. P. kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć).

UZASADNIENIE

Powodowie Z. P. K. P. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. :

- kwoty 137.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz powódki Z. P.,
- kwoty 92.500 tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz powoda K. P.,
- kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na rzecz powódki Z. P.,
- kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na rzecz powódki Z. P.,
- kwoty 1.900 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na rzecz powoda K. P.,

w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym córki i siostry powodów J. P., wraz z ustawowymi odsetkami od w/w kwot od daty wytoczenia powództwa i kosztami procesu.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa podnosząc, że żądanie powodów z tytułu zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowane, zaś w przypadku odszkodowania – nieudowodnione. Zarzucił ponadto, że skoro J. P. przyczyniła się do powstania szkody (poruszała się po jezdni i nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, wszelkie roszczenia powodów powinny być ograniczone o stopień tego przyczynienia wynoszący 50 %.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 16 maja 2013r. sygn. akt I C 133/12 zasądził od pozwanego na rzecz powódki Z. P. kwotę 104.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 54.000 zł tytułem odszkodowania, kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz na rzecz powoda K. P. kwotę 46.500 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.550 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, wszystkie te kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2012r. do dnia zapłaty, w pozostałej zaś części powództwo oddalił. Wyrokiem tym Sąd orzekła również o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Wyrok ten, jak wynika z jego pisemnego uzasadnienia oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach natury prawnej.

W dniu 30 czerwca w S. woj. (...) K. U. kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas omijania pieszej J. P. nie zachował należytej ostrożności i manewr omijania pieszej wykonał bez zachowania bezpiecznej bocznej odległości w następstwie czego potrafił ją, skutkiem czego, w następstwie doznanych obrażeń w szczególności złamania podstawy czaszki, wielomiejscowego stłuczenia mózgu i mózdzku oraz krwotoków domózgowych poniosła śmierć na miejscu zdarzenia. Sprawca tego wypadku K. U. został uznany za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na stosowną karę.

Droga w miejscu wypadku ma szerokość 3,1 m, po obu stronach jezdni są trawiaste pobocza. Wypadek zaistniał poza obszarem zabudowanym, w czasie zmierzchu, kierujący widział idące piesze zwrócone tyłem do niego. Samochód K. U. jechał z prędkością w zakresie 57 ÷ 70 km/h. W chwili zdarzenia J. P. szła jezdnią po jej lewej stronie, obok niej szła jej koleżanka R. M..

J. P. w chwili zdarzenia miała 31 lat, ukończyła liceum gastronomiczne, pracowała w sklepie. Nie była z nikim związana, mieszkała razem z matką, wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe.

Powódka Z. P. w chwili śmierci córki miała 56 lat, była wdową. Zamieszkiwała wraz z matką w mieszkaniu w bloku, uprawiała małą działkę, córka pomagała jej w codziennych obowiązkach, była dla niej oparciem i pomocą. Córka pomagała matce finansowo, wspólnie planowały drobne remonty. Po śmierci córki powódka załamała się psychicznie. Od maja 2012r. leczy się w poradni psychiatrycznej. Po zdarzeniu z czerwca 2010r. u powódki nastąpiło nasilenie objawów depresyjnych, które były już u niej obecne od czasu śmierci męża. Pogłębiły się u niej zaburzenia nastroju pod postacią smutku, płaczliwości, zaburzenia snu, zakłócenia w zakresie układu sercowo-naczyniowego. Objawy te utrzymują się do dnia dzisiejszego. U powódki występują także dysfunkcje centralnego układu nerwowego pod postacią pogorszenia pamięci oraz koncentracji uwagi, które zwrótnie wpływają na poczucie gorszego funkcjonowania w codziennych sytuacjach a także utrudniają bardziej plastyczne zaadaptowanie się do sytuacji życiowej po utracie bliskie osoby, jaką była córka. Konsekwencją utrzymywania się zaburzeń depresyjnych u powódki może być pogorszenie jej codziennego funkcjonowania – np. utrata samodzielności, zaburzenia życia popędowego i utrata sensu życia. Wymaga ona kontynuowania podjętego na regularnym zażywaniu leków celem zmniejszenia dokuczliwych objawów depresyjnych. Obecnie powódka utrzymuje się ze świadczenia rentowego w wysokości około 1.300 zł.

Powód K. P. w chwili śmierci siostry miał 32 lata, był żonaty i miał dwoje dzieci. Pracuje jako sprzedawca materiałów budowlanych uzyskując dochód w wysokości około 2.300 zł miesięcznie. Powód miał dobry kontakt z siostrą J. P., która była jego jedynym rodzeństwem. Na skutek śmierci siostry u powoda pojawiła się reakcja depresyjna z takimi dolegliwościami jak przewlekłe napięcie, zmęczenie, zaburzenia snu, niestrawność, zwiększona drażliwość. Objawy te

utrzymują się u powoda do dnia dzisiejszego. Złe samopoczucie psychiczne mogło narastać przez kilka ostatnich lat w związku ze zwiększonymi obowiązkami rodzinnymi, obciążeniami finansowymi oraz wymogami pracy zawodowej. Nagła śmierć siostry była w przeżyciu powoda dodatkowym obciążeniem z racji tego, że siostra miała zostać przy matce, pomagać jej, a przy tym sama także pomagała rodzinie powoda, np. opiekowała się jego dziećmi. Odkąd siostra nie żyje, on sam ma więcej na głowie, narasta jego niepokój i coraz gorzej radzi sobie z rozwiązywaniem codziennych bieżących problemów życiowych. Powód z racji doświadczanych objawów depresyjnych wymaga podjęcia regularnego leczenia psychoterapeutycznego i konsultacji psychiatrycznej.

Dalsze ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku dotyczyły tego, w jakiej wysokości każdy z powodów poniósł koszty pogrzebu J. P. oraz jakie kwoty pozwany wypłacił powodom w ramach likwidacji szkody.

Dysponując przytoczonymi wyżej ustaleniami Sąd Okręgowy uznał, iż J. P. przyczyniła się do wypadku w niewielkim stopniu, co uzasadniało określenie stopnia jej przyczynia się do powstania szkody na 10 %, a nie jak to przyjmował w pozwany – 50 %. W ślad za biegłym sądowym Sąd ten argumentował, że wprawdzie oboje uczestnicy zdarzenia przyczynili się do wypadku, to jednak należało mieć na uwadze warunki towarzyszące temu zdarzeniu, a mianowicie wąska jezdnia – w zasadzie jeden pas ruchu, wąskie trawiaste pobocze, obszar niezabudowany, a także okoliczność, iż sprawca widział idące piesze, powinien zatem zachować szczególną ostrożność, znacznie ograniczyć prędkość, czy też użyć sygnału dźwiękowego celem upewnienia się, czy piesze wiedzą o zbliżaniu się pojazdu. Wskazane okoliczności – jak argumentował Sąd Okręgowy – uzasadniały przyjęcie, iż J. P. przyczyniła się do wypadku w niewielkim stopniu.

Odwołując się szeroko do kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) i wskazując, że powinno ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej a także pomóc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości oraz do okoliczności rozpoznawanej sprawy rzutujących na rozmiar krzywdy powodów, Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do powódki Z. P. zadośćuczynienie powinno wynosić 130.000 zł, zaś w przypadku powoda K. P. – 60.000 zł. Kwoty te należało następnie pomniejszyć o 10 % w związku z przyczynieniem się J. P. do wypadku oraz odjąć to co zostało wypłacone powodom w toku likwidacji szkody (odpowiednio były to kwoty 12.500 zł i 7.500 zł). Rezultatem tych operacji były kwoty zadośćuczynienia zasądzone w zaskarżonym wyroku. Dodatkowo, ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda K. P. Sąd Okręgowy uwzględnił kwotę 2.700 zł, zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Ropczycach z dnia 15 listopada 2010r. sygn. akt II K 422/10 tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia na rzecz powódki Z. P. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci córki (art. 446 § 3 k.c.) wskazał Sąd Okręgowy, iż zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” odczytywać należy – zgodnie z przytaczanym orzecnictwem Sądu Najwyższego – nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich zaliczyć należy niewątpliwie utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. W realiach przedmiotowej sprawy – jak argumentował dalej Sąd Okręgowy – po uwzględnieniu faktu, iż zmarła była bezdzietną panną zamieszkującą wspólnie z powódką i mająca zapewnić jej pomoc i wsparcie na starość a także wzięwszy pod uwagę konsekwencje zdrowotne, jakie u powódki wywołała śmierć córki, należało przyjąć, iż odpowiednią kwotą odszkodowania będzie 60.000 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o 10 % z tytułu przyczynienia się J. P. do wypadku do zasądzenia z tego tytułu pozostała kwota 54.000 zł.

Uzasadniając orzeczenie o odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy powołał się na przepisy art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. oraz art. 817 § k.c. podnosząc, iż należało tu wziąć pod uwagę, że powodowie już w chwili wytoczenia powództwa sprecyzowali i wykazali co do zasady przysługujące im roszczenia.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż powodowie wykazali poniesienie kosztów pogrzebu zmarłej J. P. w dochodzonej wysokości, poza kosztami poczęstunku w czasie stypy, które nie zostały uwzględnione. Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołane zostały przepisy art. 98 k.p.c. i art. 113 u.k.s.c.

W apelacji od powyższego wyroku – w części zasądzonej na rzecz powódki Z. P. zadośćuczynienie w kwocie ponad 17.500 zł (tj. co do kwoty 87.000 zł), odszkodowanie w całości (tj. co do kwoty 54.000 zł), zwrot kosztów pogrzebu w całości (tj. co do kwoty 3.600 zł) oraz w części zasądzonej na rzecz powoda K. P. zadośćuczynienie w kwocie ponad 7.500 zł (tj. co do kwoty 39.000 zł), zwrot kosztów pogrzebu w całości (tj. co do kwoty 1.900 zł) oraz orzekającej o kosztach procesu – pozwany podniósł zarzuty :

1. naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia są przyznane powodom kwoty w wysokości 14.500 zł oraz 46.500 zł, z uwzględnieniem kwot wypłaconych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia są wygórowane i nie mogą zostać uznane jako utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i i stopie życiowej społeczeństwa,

- art. 362 k.c. w związku z art. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym poprzez przyjęcie, iż powódka przyczyniła się do powstania i rozmiaru szkody jedynie na poziomie 10 % podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zachowanie powódki na jezdni w chwili wypadku stanowiło rażące naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym, w szczególności poprzez poruszanie się nieprawidłową stroną jezdni, zaniechanie obowiązku korzystania z pobocza, w sytuacji, gdy brak było pobocza oraz drogi dla pieszych, poruszanie się jezdnią obok drugiego uczestnika zamiast za lub przed osobą towarzyszącą oraz zaniechanie posiadania elementów odblaskowych pomimo pory wieczornej przez co wytworzyła zagrożenie w ruchu lądowym i przyczyniła się do szkody na poziomie 50 %,

- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej należy rozumieć co do zasady elementy niematerialne krzywdy powódki, które mają wpływ na szkodę o charakterze majątkowym, w szczególności utratę świadczeń niepoliczalnych oraz pogorszenie się stanu zdrowia poprzez wystąpienie depresji oraz nasilenie dolegliwości krążeniowo-ciśnieniowych, podczas gdy ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powinna być uzależniona od ujemnych następstw natury majątkowej, wywołanych przez śmierć osoby najbliższej,

- art. 6 k.c. w związku z art. 446 § 3 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zwolnieniu powódki z obowiązku wykazania szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powódki po śmierci córki, podczas gdy powódka dochodząc roszczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. obowiązana jest wykazać, że śmierć osoby najbliższej spowodowała uszczerbek majątkowy, który powstał z momentem śmierci osoby najbliższej,

2. naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i wadliwe, sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia stanu faktycznego i brak wskazania w uzasadnieniu wyroku szeregu okoliczności faktycznych szczegółowo wyartykułowanych w apelacji, które miały istotny wpływ na ocenę stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody,

3. błędu w ustaleniach faktycznych, na skutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na niezgodności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, poprzez błędne przyjęcie, że śmierć córki istotnie pogorszyła sytuację życiową powódki, że pogorszenie to ma wymiar majątkowy i że przy ustalaniu wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powinno się brać pod uwagę tylko i wyłącznie cierpienie, ból oraz pogorszenie stanu zdrowia, a więc przesłanki stricte odnoszące się do roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu

w I i II instancji, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Krytyka zaskarżonego wyroku, podjęta w apelacji pozwanego, skupiała się wokół trzech zagadnień, a mianowicie, stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej J. P. do powstania szkody (art. 362 k.c.), wysokości należnego obojgu powodom zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. oraz przysługiwania w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powodce Z. P. roszczenia z art. 446 § 3 k.c. – co do zasady. Rozstrzygnięcia w zakresie pierwszego i trzeciego z wyżej wymienionych zagadnień kwestionowane były zarówno pod kątem prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, jak i w aspekcie właściwego zastosowania prawa materialnego, natomiast orzeczenie o wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, jedynie w aspekcie prawidłowości wykładni i zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących przyjętego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej J. P. do wypadku i efekcie do powstania szkody, zgodzić się trzeba z zapatrywaniem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż punktem wyjścia do stwierdzenia, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jako kategoria kauzalna jest warunkiem wstępnym ale i nieodzownym do miarkowania odszkodowania w myśl kryteriów zawartych w art. 362 k.c. Tak rozumiane przyczynienie się jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przy wykorzystaniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, o ile taki dowód był w sprawie przeprowadzany.

Dowód taki był w rozpoznawanej sprawie przeprowadzony. Ustalenie o nieznacznym tylko, przyczynieniu się bezpośrednio poszkodowanej J. P. do powstania szkody, to ustalenie poczynione bezpośrednio w oparciu o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. Ś.. Biegły ten, jeśli idzie o zrekonstruowanie przebiegu wypadku, posiłkował się między innymi opinią biegłego I. R., który opiniował dla potrzeb sprawy karnej. W swojej opinii biegły P. Ś. jednoznacznie stwierdził, że sprawcą wypadku był K. U., który widząc idące tyłem przed nim piesze jechał wyjątkowo nierozsądnie z względnie dużą prędkością i z chęcią przejechania obok nich w bezpośredniej bliskości. Z kolei, J. P. przyczyniła się do zaistnienia wypadku w stopniu niewielkim, nie schodząc na pobocze w chwili nadjeżdżania z tyłu O. (...). Odpowiadając na zarzuty pozwanego biegły podkreślił, że jego opinia o wyjątkowo nierozsądnym postępowaniu kierowcy O. spowodowana była specyficznym charakterem drogi na której doszło do wypadku. Chodziło o to, że była to droga o szerokości jezdni zaledwie 3,1 m, przy przebiegającej obok drodze krajowej nr (...), co wskazuje jednoznacznie, że droga na której doszło do wypadku była w głównej mierze przeznaczona dla pojazdów wolnobieżnych, rolniczych itp. i mogło się pieszemu wydawać, że spacerowanie po tej drodze jest w pełni bezpieczne. Zarzut pozwanego sugerujący, iż J. P. w chwili wykonywania manewru omijania jej przez sprawcę wypadku przesunęła się lub wychyliła w stronę pojazdu, straciła równowagę lub zareagowała panicznie i odskoczyła w kierunku toru jazdy pojazdu sprawcy, oparty jest wyłącznie na zeznaniach sprawcy wypadku złożonych w charakterze oskarżonego w sprawie karnej. Nie znalazły one żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Dlatego nie popełnił błędu Sąd I instancji nie dzieląc takiej wersji zdarzeń w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w pełni korespondują z przytoczonymi wyżej spostrzeżeniami i opiniami biegłego. Obecna, więc polemika z tymi ustaleniami, polegająca w głównej mierze na akcentowaniu nieprawidłowego zachowania się na drodze bezpośrednio poszkodowanej, nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku. Przypomnienia wymaga, że dowód z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.) ze względu na swoją specyfikę nie podlega ocenie pod kątem jego wiarygodności, lecz przy uwzględnieniu takich kryteriów jak fachowość, rzetelność i logiczność. Takie właśnie kryteria oceny zostały zastosowane przez Sąd

I instancji. Nie budzi przy tym wątpliwości, że opinia została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie, po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie materiału a przedstawione sądowni wnioski poprzedzone zostały odpowiednią – dającą się zweryfikować z punktu widzenia zasad logiki – analizą. W związku z złożeniem przez pozwanego zarzutów do opinii, biegły składał na piśmie opinię dodatkową, w której podtrzymał wszystkie zasadnicze tezy opinii zasadniczej. W tej sytuacji nie popełnił błędu Sąd I instancji dzieląc wnioski zaprezentowane przez biegłego, w tym i ten dotyczący niewielkiego przyczynienia się J. P. do zaistnienia wypadku. Zważyć, bowiem należy, że Sąd nie może nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego (wchodzących w zakres jego wiedzy specjalnej), czy też zamiast nich wyprowadzić własne stwierdzenia – np. przez przyjęcie, że stopień przyczynienia się zaistnienia wypadku kierującego samochodem osobowym marki O. (...) i poszkodowanej pieszej był porównywalny.

Miarkując, zatem odszkodowanie w oparciu o wszystkie kryteria z art. 362 k.c. (stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody ujmowany czysto kauzalnie, porównanie winy sprawcy wypadku i bezpośrednio poszkodowanej i inne okoliczności zdarzenia) przez obniżenie jego wysokości o 10 % - Sąd Okręgowy podjął decyzję, która mieści się w granicach sędziowskiego wymiaru odszkodowania określonego w/w przepisem.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię tego przepisu i w rezultacie zasądzenie na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia zbyt wygórowanych i nie mogących być uznane za utrzymane w rozsądnych granicach, stwierdzić należy, że także i ten zarzut nie jest usprawiedliwiony.

Wbrew powyższemu zarzutowi Sąd I instancji trafnie wyłożył sens i znaczenie przepisu art. 446 § 4 k.c., odwołując się przy tym, do poglądów ugruntowanych już w literaturze przedmiotu i judykaturze. Trafnie też, przepis ten na gruncie niniejszej sprawy zastosował.

W szczególności, Sąd ten zasadnie przyjął, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, w ten właśnie sposób ujawnia się, akcentowany w doktrynie i orzecznictwie, kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd I instancji trafnie zauważył, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., niewątpliwie mają wpływ kryteria, które Sąd Najwyższy wyłuszczył w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10, przytoczonym już w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Kryteria te mają oczywiście wymiar tylko ogólny i samo ich przywołanie w uzasadnieniu wyroku nie przesądza, że suma odpowiednia z tytułu zadośćuczynienia została ustalona w sposób prawidłowy. Rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, gdyż tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005r. IV CSK 99/05). Stąd też zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. mógłby być skuteczny w wypadku pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, jak też wówczas, gdy występuje dysonans między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca, gdyż Sąd I instancji wziął pod uwagę – tak jak należało – wszystkie okoliczności rzutujące na rozmiar krzywdy powodów, zasadnie przy tym wskazując, że wielkość tej krzywdy po stronie powódki Z. P. była i jest znacznie większa, niż to jest w przypadku powoda K. P.. Znalazło to należyte odzwierciedlenie przy ustaleniu sumy odpowiedniej z tytułu zadośćuczynienia w odniesieniu do każdego z powodów.

Ponadto, zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04, z dnia 9 lipca 1970r. III PRN 39/70

OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej nie było podstaw do dokonania takiej korekty, gdyż określone przez Sąd I instancji sumy zadośćuczynienia nie mogą być uznane za rażąco wygórowane.

Przechodząc do zarzutów związanych z nieprawidłowym, zdaniem skarżącego, rozstrzygnięciem o odszkodowaniu na rzecz powódki Z. P. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) należy w pierwszej kolejności jednoznacznie przesądzić, jak powinna być rozumiana norma zawarta w w/w przepisie. Każdy stan faktyczny jest, bowiem oceniany w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2000 r. I CKN 975/98).

Otóż przy interpretacji art. 446 § 3 k.c. zasadnie podkreśla się, że śmierć osoby powoduje tak różnorakie skutki w sferze materialno-gospodarczej osób jej bliskich, że trudno je wykazać, a często nawet uchwycić. Dlatego odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. historycznie rzeczywiście obejmowało także niektóre uszczerbki niematerialne, ale tylko takie, które prowadziły do osłabienia aktywności życiowej, skutkującej pogorszeniem się – ekonomiczno-gospodarczym – sytuacji życiowej, bądź przynajmniej w jakiś sposób bezpośrednio na nią rzutowały (por. wyrok SN z 5 stycznia 1968r. I PR 424/67, LEX nr 6263, wyrok SN z dnia 28 lipca 1976r. IV CR 271/76, LEX nr 7837, wyrok SN z dnia 20 stycznia 1975r. II CR 784/74, OSP 1975/9/204, wyrok SN z 9 marca 2007r. V CSK 459/06, LEX nr 227273 wyrok SN z 16 kwietnia 2008r. V CSK 544/07, LEX nr 424335). W judykaturze ugruntował się pogląd, iż przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 1975 r. II CR 784/74, OSP 1975/9/204). Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje w związku z tym tylko takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci (por. wyrok SN z 8 lipca 1974r. I CR 361/74, OSP 1975/9/204). Mieści się tutaj również, nie tylko pogorszenie aktualnej sytuacji materialnej, ale także na utrata realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub możliwości ich realnego polepszenia w przyszłości. Chodzi tutaj o trudno mierzalne ekonomicznie następstwa w położeniu życiowym jednostki, gdyż te „mieralne” obejmuje kompensata przewidziana na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c.

Wykładnia art. 446 § 3 k.c. dokonywana przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., nigdy jednak nie obejmowała szkody niematerialnej, tj. krzywdy, której rozmiar i zakres oceniany jest na podstawie zupełnie innych elementów, niż rozmiar szkody niemajątkowej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004r. IV CK 445/03, M. Prawn. 2006/6/315, sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby najbliższej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Dopiero, gdyby te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji odwołał się do tej linii judykatury, według której, sprawca i jego ubezpieczyciel odpowiadają nie za śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny osoby dochodzącej odszkodowania, lecz za znaczne pogorszenie sytuacji najbliższego członka rodziny w takim ujęciu, jak to przedstawiono powyżej. Przyjmując, że pogorszenie takie miało w niniejszej sprawie miejsce, wskazywał na takie okoliczności jak utrata osoby najbliższej – córki i jednocześnie domownika, utrata pomocy ze strony tej osoby w życiu codziennym, utrata możliwości liczenia na jej pomoc i wsparcie na starość, konsekwencje zdrowotne tego rodzaju, że z natury rzeczy muszą one przekładać się na utratę aktywności życiowej i obniżenie dotychczasowego komfortu życia. Wszystkie te okoliczności, wbrew zarzutom skarżącego, zostały w należyty sposób wykazane dowodami osobowymi a następnie prawidłowo wyeksponowane przy ustalaniu wysokości należnego powódce Z. P. stosownego odszkodowania z tego tytułu.

Z tych wszystkich względów apelację pozwanego oddalono, jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.